

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu, Wydział III Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący **SSR Tomasz Simiński-Stanny**

Protokolant **st. sekr. sąd. Anna Nalaskowska**

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2018 roku w Grudziądzu

sprawy z powództwa małol. W. G. dział. przez matkę A. P. (1)

przeciwko R. G.

o podwyższenie alimentów

### **orzekł:**

1. Podwyższa od pozwanego R. G. rentę alimentacyjną na rzecz małoletniej W. G. z kwoty 330,-zł (trzysta trzydzieści złotych) miesięcznie ustaloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 08.07.2010r. w sprawie o sygn. akt I C 899/10 do kwoty 400,-zł (czterysta złotych) miesięcznie, płatną do dnia 15-go każdego miesiąca z góry, do rąk ustawowego przedstawiciela małoletniej powódki – jej matki A. P. (1) z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności poszczególnych kwot poczynając od dnia 28.09.2017 roku;
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. Nadaje wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności;
4. Zasądza od pozwanego R. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 42,-zł (czterdzieści dwa złote) tytułem opłaty stosunkowej od zasądzonego powództwa.

## UZASADNIENIE

(...)\_01

[Przewodniczący 00:03:12.354]

[ns 00:03:12.354] Uzasadnienie. W dniu 28 września 2017 roku do Sądu Rejonowego w Grudziądzu wpłynął pozew ustawowej przedstawicielki małoletniej W. G. i jej matki A. P. (1) o podwyższenie alimentów. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt III RC 614/17. W złożonym powództwie matka małoletniej W. G., A. P. (1) wniosła o podwyższenie alimentów do kwoty 450 złotych z kwoty 330 złotych ustalonych 8 lat temu wyrokiem rozwodowym stron z dnia 8 lipca 2010 roku w sprawie o sygnaturze I C 808..., 899/10. Strony, bowiem łączył do lipca 2010 roku związek małżeński, ale został on rozwiązany przez rozwód jak wspomniano przez Sąd Okręgowy w Toruniu bez ustalania winy, bez orzekania o winie. Jednocześnie Sąd orzekł w tej sprawie o władzy rodzicielskiej

[ns 00:04:25.178] dziecka i właśnie określił przedmiotowe alimenty, które zastąpiły jeszcze wcześniejsze alimenty w kwocie 250 złotych ustalonych przez Sąd Rejonowy jeszcze przed sprawą rozwodową, gdy strony pozostawały już w separacji i w konflikcie. W odpowiedzi na przedmiotowy pozew pozwany pan R. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Uzasadnił to trudną sytuacją materialną. Stosunkowo jego zdaniem niskimi wynagrodzeniami,

wynagrodzeniem z resztą o, o charakterze zmiennym, co do wysokości i obowiązkiem alimentacyjnym na kolejną córkę, młodszą córkę N. G., której matką jest M. W. (1) o ustalonych ostatnio alimentów na poziomie 300 złotych miesięcznie. Dziecko to jest niewiele według z resztą tutaj argumentacji strony pozwanej młodsze od pierwszego dziecka od W. zaledwie o 4 latka. Urodziło się, bowiem 8 marca 2010 roku a więc jeszcze przed wyrokiem rozwodowym stron, kiedy strony przedmiotowego sporu jeszcze formalnie łączył związek małżeński. Ostatecznie do ugody pozwany zgodził się na drobną podwyżkę no, ale zastrzegł, że to podwyższenie ewentualne kilkudziesięciu złotych mogło mieć miejsce w zasadzie tylko w przypadku zawarcia ugody. W związku z tym nie było ono brane pod uwagę przy orzekaniu w przedmiotowej sprawie. Sąd ustalił, co następuje. Rodzice małoletniej W. G. pozostawali w związku małżeńskim do 8 lipca 2010 roku, kiedy to zapadł w Sądzie Okręgowym w Toruniu wyrok rozwo..., rozwodowy rozwiązujący ich małżeństwo. Wyrok ten no formalnie uprawomocnił się z końcem lipca i lege artis no strony pozostawały już poza związkiem małżeńskim tak naprawdę dopiero od końca lipca 2010 roku. W chwili rozwodu małoletnia powódka, córka stron, W. G. była małym, 4-letnim dzieckiem, w wieku przedszkolnym. W okresie tamtego wyrokowania pozwany w zasadzie osiągał stosunkowo niewysokie wynagrodzenie, właściwie pracy to do chwili obecnej nie zmienił również. Właściwie no pozwana, powódka przepraszam, w sprawie również osiągała jakieś tutaj drobne, nie wysokie stosunkowo wówczas wynagrodzenie gdyż właściwie rozpoczynała karierę zawodową, kształciła się jeszcze częściowo. Pozwany R. G. w chwili wyrokowania, o czym tutaj Sądowi nie jest do końca wiadome, miał świadomość bycia ojcem natomiast nie wiem czy tę swia..., z tą świadomością podzielił się w wyroku rozwodowym z Sądem orzekającym rozwód. Tutaj no ten element oczywiście nie został tutaj szczegółowo ustalany, ustalony przez Sąd. Nawet już być może wówczas Sąd uwzględniłby ten fakt przy wyrokowaniu. Należy jednak domyślać się, że w tym okresie, chociaż nowe dziecko, z nowego związku, przepraszam, już było na świecie to jednak alimenty na to dziecko wówczas jeszcze nie były ustalone, było ono kilkumiesięcznym niemowlęciem i zapewne związek faktyczny pana R. G., pożycie z nową partnerką miało jeszcze charakter zgodny, w związku, z czym nie wносиła ona jeszcze wówczas o alimenty. Dopiero w okresie późniejszym na skutek jakiegoś bliżej nieokreślonego nieporozumienia czy konfliktu strony się rozdzieliły, mówię o stronach nowego sporu w przedmiocie alimentów na N. G. tak, iż ostatecznie pani M. W. (1), ustawowy przedstawiciel małoletniej N. G., przyrodniej siostry W. uzyskała od pozwanego alimenty w kwocie 300 złotych miesięcznie. W chwili obecnej małoletnia W. G., powódka jest dzieckiem w wieku szkolnym, właściwie już w średnio szkolnym gdyż no ma 12 lat, jest właściwe już nieomal no nastola..., no 13 już teraz będzie, tak, będzie nastolatką, będzie nastolatką. Nie, dobrze mówię jednak 12 będzie miała we wrześniu, tak, bo urodziny ma po tej sprawie a nie przed. Rocznic 2006, ona ma 18 prostuję to. Jest dzieckiem nastoletnim, uczęszcza do szkoły podstawowej. Jej potrzeby zasadniczo nie różnią się od standardowych potrzeb dziewczynek w tym wieku. Poza tym tylko, iż realizuje swoje zainteresowania w postaci uczęszczania do prywatnej szkoły tańca, za którą to szkołę została poczyniona odpłatność, czesne w wysokości 120 złotych miesięcznie. Przedmiotowe postępowanie dowodowe nie wykazało, aby dziecko miało jakieś inne dodatkowe istotne potrzeby na przykład związane z kosztownym leczeniem ponad rozsądną miarę tak jak to normalnie dzieci w wieku kilku czy kilkunastu lat zdarzają się, że chorują na, na standardowe schorzenia czy przeziębienia czy jakieś inne, inne choroby dotyczące dzieci w tym, w tym wieku standardowo. Oboje rodzice małoletniej powódki W. G. pracują zawodowo. Pozwany pan R. G. jest wartownikiem w jednostce wojskowej i osiąga z tego tytułu wynagrodzenie netto w zmiennej wysokościach w zależności od przeprowadzonych nadgodzin, która waha się na poziomie od 1.760 kilku złotych do kwoty prawie 2.000 złotych a na pewno przynajmniej do kwoty 1.960 złotych netto. To znaczy po odprowadzeniu podatku. Jednakże faktycznie z kasy zakładu pracy otrzymuje wynagrodzenie nieco niższe, bo o 167 złotych tytułem spłaty raty pożyczki zakładowej. Do lutego 2018 roku pozwany pracował dodatkowo, jako pracownik ochrony a więc w zbliżonej jak gdyby branży, sektorze usług w spółce (...)

[f 00:11:35.384] z wynagrodzeniem za zlecenie na wysokości około 276 złotych netto, co też było w zasadzie uzależnione od faktycznie przepracowanych godzin. Jednakże z uwagi na jakieś cięcia kadrowe w bliżej nieokreślonych okolicznościach, przynajmniej chwilowo tę dodatkową pracę utracił, jak w swoich zeznaniach z resztą wspominał. Dyspozycyjność na głównym stanowisku pracy w woj..., w jednostce wojskowej wynik..., wymaga od niego tego by w zasadzie nie podejmował dodatkowego wynagrodzenia gdyż może to jak twierdził kolidować z jego obowiązkami zawodowymi i w rezultacie no skutkować być może jakąś odpowiedzialnością pracowniczą w głównym zakładzie pracy z tytułu właśnie braku dyspozycyjności do podejmowania jakiś dodatkowych, wprowadzie osobno płatnych, ale jednak, jednak obowiązków zawodowych głównej pracy w związku być może jakimiś kwestiami zastępstw za innych

pracowników, innych wartowników czy innych jakiś ekstra obowiązków. Wszak mówimy tutaj o służbie mundurowej. Chociaż nie stricte wojskowej. Pozwany prowadzi samodzielny tryb życia. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozostawał aktualnie w konkubinacie. Ponosi stosunkowo nie wysokie opłaty związane z zamieszkaniem w domu jednorodzinnym należącym do jego rodziców. Właściwie ponosi koszty standardowe, eksploatacyjne na nie wysokim stosunkowo poziomie. Natomiast głównym kosztem, to jest koszt ogrzania lokalu i to jest właściwie mieszkania w zak..., stanowiącego domek jednorodzinny i obsługi kredytu, który zaciągnął na wykańcza..., wykończenie lokalu, który no przekazali mu do użytkowania rodzice a który to lokal w przyszłości zapewne stanie się kiedyś chyba jego, jego własnością albo przynajmniej współwłasnością. W związku z tym podjął decyzję o inwestowaniu w przedmiotowy, w przedmiotowy lokal mieszkalny samodzielny w postaci domku jednorodzinnego w sąsiedztwie swoich, swoich rodziców. Opłaty te stosunkowo należą do, do standardowych i właściwie można przyjąć uogólnienie, że gdyby pozwany wynajął mieszkanie typu większa kawalerka na wolnym rynku to opłaty ponoszone z tytułu opłat cywilnych i czynszu i wobec właściciela czynszu wolnorynkowego i opłat eksploatacyjno-konserwatorskich wobec wspólnoty na przykład mieszkaniowej lub spółdzielni mieszkaniowej, że to było mieszkanie własnościowe spółdzielcze w zasadzie kompensowałyby się nieomal z ponoszonymi opłatami na zajmowane mieszkanie w dużo lepszym standardzie, bo w domku, w domku jednorodzinnym własnych rodziców. Pozwany jak już wspomniano ma inne zobowiązania alimentacyjne, które w przedmiotowej sprawie miały bardzo istotne znaczenie. Wyraźnie to chcę podkreślić. Ma, bowiem z kolejnego związku córkę N. jak już wspomniano, urodzoną (...) a więc dziecko już obecnie ponad 8-letnie w wieku szkolnym. Na to dziecko ostatnio zasądzone alimenty wynosiły 300 złotych i no mogą mieć tendencję wzrostową, podobnie jak w przedmiotowej sprawie. Podkreślić należy, że obie dziewczynki będące przyrodnimi siostrami są w stosunkowo zbliżonym wieku. Stanowią jak gdyby to samo pokolenie szkolne są uczennicami szkoły podstawowej i ich potrzeby prawdopodobnie jak wykazało postępowania dowodowe się nie różnią. No praktycznie mają prawo się nie różnić. Nie wiemy o tym. Tutaj pan pozwany nie podawał bliższych informacji, bo i kontakt ma pewnie ograniczony zapewne z matką kolejnego dziecka, czyli panią M. W. (2), swoją kolejną partnerką nie mniej jednak nic nie wiemy o tym, aby dziecko to było dzieckiem specjalnej troski i aby z tego tytułu lub innych wydatków leczniczych na przykład rehabilitacyjnych koszty utrzymania tego dziecka były jakoś znacząco wyższe, różniły się od kosztów utrzymania W.. Można, zatem na potrzeby tej sprawy uogólnić, w pewnym sensie i uprościć, zgeneralizować, że potrzeby tych, tych dziewczynek z racji niespełna 4-letniej różnicy wieku są, są zbliżone. Nawet są bardzo zbliżone. Pani A. P. (1) jak Sąd wspomniał również pracuje zawodowo, jest inspektorem w (...) Oddziale Sanepidu i z tego tytułu pracę właśnie w Inspekcji Sanitarno-Epidemiologicznej osiąga wynagrodzenie na poziomie netto od 1.560 jak jeszcze w ubiegłym roku wynosiło do ponad 2.000 złotych w bieżącym roku. To wynagrodzenie również ma charakter lekko zmienny i poza podwyżką najniższej krajowej na przełomie roku 2017/18 związane jest z ewentualnie dodatkowymi jakimiś systemami wewnętrznego tutaj na..., wynagradzania w szczególności za jakieś nadgodziny czy, czy inne dodatkowe obowiązki. Generalnie jednak przedział płacowy mieści się w bliższym takim zawężeniu widełek od około kwoty 1.600 kilkudziesięciu złotych do niespełna tak naprawdę 2.000 złotych netto. Również pani powódka to znaczy ustawowa przedstawicielka małoletniej powódki W., pani A. P. (1) matka posiada obciążenie kredytowe. Również na stosunkowo nie wysokim poziomie, bo na poziomie 690 złotych miesięcznie z tytułu kredytu mieszkaniowego, na mieszkanie własnościowe, które zajmuje. I również jej opłaty nie stanowią tutaj jakiś istotnych różnic do opłat ponoszonych przez pana R. G. są tylko nieco wyższe, ale co wyraźnie należy podkreślić do tych opłat dochodzi opłata za teatr tańca, za szkołę taneczną wspólnej córki stron W. w wysokości 120 złotych no i opłata za przedszkole syna z aktualnego związku gdzie na tę opłatę przedszkolną za syna jest zobowiązana płacić przynajmniej do końca tego roku szkolnego, wydaje się, że chyba dalej również, nie precyzowała dokładnie czy nie zmieniają się plany rodzinne, ale dziecko jest jak najbardziej w wieku, wieku przedszkolnym, bo ma dopiero 4 i pół roku, więc wszystko wskazuje na to, że będzie kolejne nawet 2 lata szkolne uczęszczał dalej do przedszkola i kontynuował tę naukę, bo strona tutaj nic innego nie podała, aby ktoś nieodpłatnie na przykład rodzic, jakiś dziadek znaczy jednej ze stron obecnego związku małżeńskiego, w którym pozostaje pani A. P. (1) miał przejąć bezpłatną opiekę nad tym dzieckiem. Można, zatem założyć, że ta opłata przedszkolna, chesne pozostanie niezmiennie w przyszłym roku szkolnym, czyli będzie oscylowało na poziomie niespełna 200 złotych miesięcznie. Istotną okolicznością w osobie pani A. P. (1) jest fakt, że zamieszkuje ona obecnie, co zupełnie zrozumiałe z aktualnym nie tylko partnerem, ale mężem panem P. i z tego tytułu dzielą oni opłaty mieszkaniowe de facto na 4-kę domowników. Czyli na wspólnego syna stron w wieku przedszkolnym, na powódkę W. G. córkę obecnych tu stron no i na koszty również zamieszkania właśnie obojga małżonków, czyli pana

A. P. (2) i samej pani powódki pani A. P. (1). Można, zatem założyć, że wszystkie te koszty podawane powinny być dzielone przez ilość domowników, czyli stanowić  $\frac{1}{4}$  ułamka. I tak gaz, który wynosi 261 złotych po podziale na  $\frac{1}{4}$  oczywiście to 65 złotych, prąd 112...

[koniec części 00:20:01.182] (...)\_02

[Przewodniczący 00:20:01.418] Miesięcznie no to opłata rzędu niespełna 40 złotych miesięcznie na osobę, przepraszam 30 złotych to jest nie całe 120, 30 na osobę, odpady

[ns 00:20:09.448] 40 złotych na 4 10, woda no tu była wyjątkowo jakoś tam niska, ale też drobna kwota, odprowadzenie ścieków nie wiem tak wynikało z zaświadczenia, że 12 złotych, ale to jest chyba niemożliwe, bo w tej chwili to jest kwota wyższa, plus tam opłaty jeszcze z tytułu posiadania przez strony co rozumiałe telefonów, co zresztą jakby rekompensuje się i kompensuje między stronami no bo każdy posiada przecież jakiś telefon przynajmniej jeden telefon komórkowy. Istotną okolicznością też dla sprawy jest to, że jeżeli chodzi o wspólne gospodarstwo domowe pani A. P. (1) tą osobą tutaj głównie zarabiającą w tej rodzinie jest aktualnie mąż pani P. pan A. P. (2), którego zarobki kształtują się w Spółce (...) SA na stanowisku inżyniera konstruktora na poziomie około 2.800 złotych netto, przekraczają zatem zarobki pani A. P. (1) o kwotę od 800 do ponad nawet 1.000 złotych. Oczywiście nie oznacza to, że w jakiegokolwiek mierze pan A. P. (2) miałby na swój koszt niejako współ utrzymywać pasierbicę, to znaczy córkę żony z poprzedniego związku, no ale ponieważ rodzina stanowi w mniejszym, w większym stopniu system naczyń połączonych powinien no partycypować w ogóle tych, tych wydatków i odpowiednio tutaj łożąc bo przecież nie płaci alimentów, ale łoży na bieżąco do wspólnego budżetu domowego z żoną, powinien ponosić koszty odpowiednio utrzymania swojego synka no i partycypować w większym stopniu koszty utrzymania domu niż własna żona pani A. P. (1), skoro jak Sąd powiedział zarabia ponad kilkaset, a nawet powyżej tysiąca złotych netto miesięcznie więcej. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przede wszystkim przedłożonych w sprawie dokumentów, czyli dowodów rzeczowych, dowodów nieosobowych, zaświadczeń o zarobkach stron, dowodów zawartych umów kredytowych, wyciągów tutaj z banków w zakresie tych kredytów, wreszcie faktur, paragonów na wydatki związane z kosztami utrzymania dziecka, zakupywaniem odzieży i innych artykułów, tudzież no odnośnie innych kosztów związanych z utrzymaniem obojga stron, a także biorąc pod uwagę poprzednie uregulowanie alimentacyjne z odpisem wyroku rozwodowego karta 5 i odpisem wcześniejszej ugody alimentacyjnej z tutejszego Sądu jeszcze na kwotę 250 złotych z września 2015 roku kiedy to, kiedy to przepraszam... Dobrze, kiedy to strony uzgodniły właśnie te podwyższone alimenty w kwocie ostatnio 330 złotych, tak bo 250 złotych było w rozwodzie przepraszam tam się przejęczyłem w poprzednio w rozwodzie. Sąd właściwie dał wiarę nieomal w całości także zeznaniom stron i świadków. Stron czyli obecnych tutaj pana R. G. i matki dziecka pani A. P. (1), jak również świadków pana A. P. (2), G. G. którzy no co do zasady tutaj wypowiedzieli się nie tylko szczerze, ale no w sposób korelujący z zeznaniami pod, pozostałych stron i świadków. Dyskusyjna była tak naprawdę w sprawie i sporna zdolność alimentacyjna pana pozwanego, czyli ocena jego zdolności w zakresie jego osiągniętych wynagrodzeń, jego płac w stosunku do uzasadnionych potrzeb dziecka w kontekście co wyraźnie należy podkreślić nie tylko zmiany stosunków w tym rozumieniu, że no minął pewien czas i dziecko urosło przez ten okres, ale również pod tym względem że no pozwany posiada obowiązek alimentacyjny też na drugie dziecko. Sąd zważył co następuje: Zgodnie z przepisem artykułu 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego można żądać wyłącznie w razie zmiany stosunków. Pojęcie zmiany stosunków z kolei należy interpretować posiłkując się brzmieniem artykułu 135 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego według którego zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych kosztów osoby uprawnionej oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości osób zobowiązanych. W oparciu o te kryteria można ustalić czy i w jakim zakresie uległy zmianie stosunki, o których mowa w przepisie artykułu 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zmiana stosunków może w szczególności polegać na wzroście lub zmniejszeniu się potrzeb osób uprawnionych do alimentacji lub polepszeniu lub pogorszeniu sytuacji zarobkowej, majątkowej osób zobowiązanych. Rodzice zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokajania zarówno jego potrzeb fizycznych to jest wyżywienia, mieszkania

[ns 00:25:55.013] leczenia i tak dalej jak i duchowych, czyli kulturalnych, a także co istotnych środków wychowania, czyli wykształcenia według osobistych zdolności

[ns 00:26:03.457] Zawsze jednak dziecko musi mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji w postaci wyżywienia zapewniające mu rozwój fizyczny, stosowną do wieku i pory roku odzież oraz niezbędne środki na ochronę zdrowia i kształcenia. Rodzice nie mogą przy tym uchylić się od tego obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie bo stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Natomiast możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego, to jest drugi obok usprawiedliwionych potrzeb uprawnionej osoby element decydujący o zakresie świadczeń alimentacyjnych określając zarobki i dochody jakie uzyskiwałby przy dołożeniu należytej staranności oraz stosownie do swoich sił fizycznych i zdolności umysłowych nie zaś rzeczywiste zarobki zobowiązanego, o ile oczywiście istnieje dysonans między tymi okolicznościami. Istotny wyjątek od powyższych zasad

[ns 00:26:54.550] jedynie dyspozycja artykułu 136 Kodeksu rodzinnego opiekuńczego, powyższy przepis wprowadza bowiem zasadę, że jeżeli w ciągu ostatnich 3 lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była do tych świadczeń zobowiązana bez żadnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła tego utraty, albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustaleniu z zakresu świadczeń alimentacyjnych. Przekładając te teoretyczne nieco rozważania na grunt przedmiotowej sprawy uznać należy, iż od czasu ostatniego wyrokowania w sprawie, a właściwie ustalenia wysokości alimentów ugodą tutaj podkreślam Sąd przejęczył się bo odwrócił czas zawarcia ugody między stronami w ten sposób, iż wprawdzie rzeczywiście istniała przed wyrokiem rozwodową ugodą jedna, ale potem jeszcze po wyroku rozwodowym była ugodą druga, ta pierwsza ugodą miała miejsce w 2007 roku, czyli 3 lata przed rozwodem, a z kolei druga ugodą w istocie podwyższając alimenty z 250 do 330 złotych miała miejsce we wrześniu 2015 roku, a więc niespełna 3 lata temu. I przekładając te rozważania Sąd powiedział, ustalił iż nastąpiła od czasu ostatniego wyrokowania zakończona ugodą sądowa przed Sądem Rejonowym w Grudziądzu z dnia 22 września 2015 roku w sprawie III RC 246/15 jednak istotna zmiana stosunków i to zarówno po stronie zobowiązanego do alimentacji jak i po stronie osoby małoletniej. Zdaniem Sądu wzrosły bowiem w pewien sposób uzasadnione potrzeby dziecka, bowiem no jest już w tej chwili nastolatką, ma dodatkowe potrzeby już takie związane powoli z pokwitaniem, z wchodzeniem powoli w ten wiek, wiek dorastania, wiadomo z czym się to będzie w najbliższych latach wiązało, bo przecież alimenty ustalone są znowu na najbliższych kilka lat, nie na najbliższy miesiąc czy kwartał, ale na okres najbliższych kilku lat. No biorąc pod uwagę częstotliwość procesu stron średnio przeciętnie co 3 lata lub rzadziej no przyznać należy, że w następny proces jeśli by miał miejsce nastąpią teoretycznie za 3 czy więcej lat kiedy dziewczynka już nie będzie 12-to czy prawie 13-to latką, ale będzie 15-to - 16-to latką. W związku z tym biorąc pod uwagę potrzeby na najbliższych kilka lat uznać należy, że będą miały one tendencję rosnącą. Dziewczynka małoletnia powódka córka stron W. będzie bowiem realizowała no kolejne starsze klasy szkoły podstawowej aż do jej, jej ukończenia, taki jest według obecnego systemu oświaty układ, że do 8-mej klasy będzie uczęszczała do szkoły podstawowej. Ale jej potrzeby te socjalno-bytowe i osobiste będą rosły. Bezspornie też w ocenie Sądu do pewnego stopnia wzrosła możliwość zarobkowa pozwanego. Wprawdzie mówię tutaj o możliwościach bardziej niż rzeczywistej sytuacji. Wprawdzie w toku procesu, to jest w lutym 2018 roku pozwany utracił dodatkowe zatrudnienie w postaci umów zlecenia w spółce ochroniarskiej (...)

[f 00:30:33.119] ale zdaniem Sądu nie ma bezpośrednio tutaj dowodów na to, aby no nie mógł on już od tej pory podjąć się dodatkowego zatrudnienia. Wiadomo, że system pracy w ochronie jest taki, że pozwany po przepracowaniu dłuższego cyklu pracy tu już jednorazowo dłuższego często niż 8-mio godzinny może liczyć czasami na pojedyncze dni wolne niezależnie od dni wolnych ustawowo i w ten sposób podejmować się różnych dorywczych prac niekoniecznie na umowę o pracę tylko na umowę zlecenie, czy na umowę o dzieło i to także poza branżą ochroniarską może po prostu podejmować dodatkowe zarobki skoro no sprowadził na świat dwójkę dzieci nie jedną dziewczynkę ale ma już dwójkę, dwójkę dzieci, dwie córki których potrzeby no będą miały tendencję wzrostowe. Skoro tak się stało no należy przyjąć, że ewentualne dodatkowe dni wolne mógłby nie wszystkie a przynajmniej częściowo niektóre z nich przepracować dodatkowo na umowę zlecenia nawet no w tak zwanej chociażby szarej strefie, czyli niekoniecznie zaraz tutaj podejmując oficjalnie pracę na umowę o pracę, ale oficjalnie prace na umowę o pracę ale podejmując się różnych

prac dorywczo. Dlatego też ta utrata tej pracy do końca bliżej niewyjaśniona no mowa była o tym, że po prostu ta umowa nie została przestała przedłużona, że, że no inne są zapewne potrzeby tej spółki ochroniarzkiej (...)

[f 00:32:09.005] no nie wskazują jednoznacznie ani na tak, ani na nie za przesłankami z artykułu 136 kro który Sąd przed chwilą wspomniał co do zrzeczenia się zatrudnienia lub dopuszczenia się w inny sposób jego utraty tak, a strona powodowa w żaden sposób tej kwestii nie dalej w sprawie nie dążyła tak ,nie, nie badała. Dlatego bo Sąd działa w zakresie dowodowym wniosków stron i tutaj nie prowadzi za strony w procesie, w procesie podkreślam bo to nie było po stronie nieprocesowe, ale procesowe, nie prowadzi za strony postępowania dowodowego czyli tylko w wyjątkowo w niezbędnym zakresie wykazuje się sam od siebie z urzędu inicjatywą dowodową. Tej sprawy szczegółowo w związku z tym nie badaliśmy bo żadnej stronie na tym aż tak szczegółowo nie zależało aby ustalić no status tej utraty czy miała ona charakter trwały, czy jakby sezonowy, czyli czy potrzeby na przykład tej spółki są takie, że pan po sprawie na przykład tej po jej prawomocności ponownie będzie miał szansę zatrudnienia się tam i pracowania w jakimś niepełnym wymiarze czasu pracy na przykład kilku do kilkunastu godzin tygodniowo. Tego do końca nie wiemy, nie mniej jednak uznajemy, że pozwany to jest osoba młoda, rzutka, wydaje się, że aktywna życiowo, taka otwarta, no powinien poszukiwać korzystając właśnie z własnej kreatywności dodatkowych jeszcze jakiś ubocznych źródeł dochodu. Nie mówimy o pracy absolutnie na jakiś drugi etat, nikt tego nie oczekuje tak samo jak od matki nie oczekujemy żeby zatrudniła się w drugiej jakiejś firmie i pracowała gdzieś po nocach, czy popołudniami bo czas musi poświęcić dziecku. Ale ponieważ pozwany nie wychowuje żadnego dziecka bo na każde z posiadanych dzieci z dwóch związków, które się rozpadły płaci jedynie alimenty. Jego kontakty z dziećmi co nie było przedmiotem postępowania ale jednak są dość ograniczone ma te możliwości i czas by zając się nimi, znaczy zaj..., zamiast zając się nimi jeśli nie chce się nimi w jakiś sposób zając i pomóc mógł przynajmniej więcej troszeczkę na te dzieci, dzieciłożyć właśnie biorąc pod uwagę możliwość w niewielkim choćby zakresie pracy dodatkowej uzupełniającej dodatkowo, dodatkowo ten, ten etat w jednostce wojskowej jako wartownik. Dlatego też Sąd uznał, że możliwości zarobkowo majątkowe pozwanego, które stosunkowo do momentu przynajmniej złożenia pozwu nieco się poprawiły, bo jak już Sąd wspomniał kształtowały się do utraty pracy w spółce (...) na poziomie 2.200-tu kilkudziesięciu złotych, a teraz kształtują się na poziomie blisko 2.000 złotych netto. Sąd nie wziął pod uwagę oczywiście pożyczki zakładowej którą on pobiera i która jest mu potrącana z pensji, bo o jest prywatna sprawa pozwanego, pożyczzył no to musi oddać, można powiedzieć się bilansuje na zero. Sąd uważa, że pozwanego w tej sytuacji wbrew jego twierdzeniom no, ale to już była jego ocena co do prawa nie co do faktów stać mimo wszystko, mimo posiadania w sumie łącznie dwójki dzieci na alimenty na rzecz W. na poziomie około 1/5 osiągniętych dochodów czyli około 20 procent. W ocenie Sądu, co do tego Sąd jest tutaj głęboko przekonany biorąc pod uwagę brak świadczeń osobistych i właściwie przerzucenie tych świadczeń osobistych, starań osobistych wyłącznie na matkę dziecka panią A. uznać należy, że po prostu pan jako ojciec powinien partycypować w przynajmniej 2/3 udokumentowanych kosztów utrzymania dziecka, czyli od wyżywienia przez koszty ubrania, czyli odzieży, butów poprzez wreszcie koszty pobytów w mieszkaniu, czyli 1/4 łącznie oczywiście 1/4 kosztów wszelkich opłat mieszkaniowych czynszu i opłat za media. W 1/3 natomiast według tej proporcji zważywszy na starania osobiste wobec dziecka, a więc codzienne pranie, gotowanie, dopilnowanie przy lekcjach, wszelkiego rodzaju opieka, staranie i pielęgnacja, koszty finansowe powinny spoczywać na matce. Tym...

[K. części 00:36:49.966] (...)\_03

[Przewodniczący 00:36:50.518]

Bardziej, że istnieje jak już Sąd wspomniał pewien dysonans i różnica między dochodami pozwanego, a matki powódki. Różnica ta wynosi bowiem ponad 400 złotych okresowo w zależności od systemu premiowania u pana no i w zasadzie u pani również. Więc ta różnica powoduje, że ten podział ten parytet 2/3 do 1/3 wydaje się być tutaj nie tylko prawnie uzasadniony ale po prostu logicznie życiowo uzasadniony i, i, i wskazany. Nie można absolutnie założyć sytuacji, że układ powinien być pół na pół skoro każde z państwa obecnych tu dzisiaj na publikacji posiada właśnie drugie dziecko z innego związku dlatego, że istnieją tutaj czynniki zmienne. Tym czynnikiem zmiennym jest u pana to, że pan tego drugiego dziecka również nie wychowuje i płaci alimenty przy jednocześnie wyższych zarobkach. W pani przypadku zmiana polega na tym, że pani osobiście wychowuje dwójkę dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym czyli wspomniane dwie córki..., córki przepraszam i syna przepraszam, syn jest wprawdzie, tu u pana są córki..., córkę i

syna przy niższych dochodach, ale z kolei przy co istotne znacząco wyższych dochodach współmałżonka który no w odpowiednim zakresie powinien większy niż pani dokładać się do kosztów utrzymania mieszkania no, bo jesteście we wspólności majątkowej ustawowej i no powinien partycypować odpowiednio więcej na koszty mieszkania no i na własną córkę. No, ale pamiętać też należy o tym, że jednak rodzic powinien zrobić wszystko tak alimentujący ojciec jak i matka, aby nie powodować jakby dysonansu w kosztach utrzymania dzieci z przyrodniego rodzeństwa czyli, żeby uzyskać mniej więcej podobny, podobny poziom zaspokajania potrzeb, tak tych dzieci. Czyli tutaj te starania powinny być tak ukierunkowane by dzieci jak gdyby nie zaznały tych różnic, że tutaj no właśnie dziecko które pozostaje z aktualnym ojcem ma wyższy poziom zapewnionych zaspokojenia potrzeb, a dziecko, dziecko które jest alimentowane w mniejszym stopniu. Więc tutaj pani powinna w swoim zakresie jakby troszeczkę to uzupełniać no, bo pan może powiedzieć no jest to dla mnie okoliczność obojętna tak, nie interesuje mnie to, że jest to kolejne dziecko zwłaszcza, że no pani mąż stawiając się z punktu widzenia pana tak, jako subiektywnie zarabia nowy mąż zarabia więcej czy no dużo więcej od pana tutaj jako ojca pierwszego dziecka. W związku z tym to wszystko trzeba było wypośrodkować, przemyśleć, przej..., przyjrzyć się wszystkim okolicznościom za i przeciw i według Sądu według jego głębokiego przekonania po trzech latach od ostatniego wyrokowania czyli od sprawy która zakończyła się tutaj ugodą sądową i podwyżką z kwoty 250-ciu do kwoty 330-tu złotych zdaniem Sądu zasadna jest podwyżka o kwotę 70-ciu złotych czyli do łącznej kwoty 400 złotych. No jeszcze raz Sąd podkreśla, że jeżeli uznamy, że 400 złotych będzie płacił pan, a udział pani będzie kształtował się gdzieś w 1/3 czyli stanowił odpowiednik gdzieś 150-ciu do 200 złotych to za kwotę tą niecałe 600 złotych w rodzinie w której no nie pozostaje jedynaczką jest dwójka dzieci prawda, u pana zresztą również tylko nie w pana gospodarstwie domowym, kwota ta musi być wystarczająca dla po prostu zaspokojenia podstawowych potrzeb dziecka, a także w miarę możliwości tych wyższych potrzeb, potrzeb kulturalnych, oświatowych między innymi z udziałem związanych z udziałem w szkole tańca. Poza tym Sąd nie tracił z pola widzenia faktu, że po zapłaceniu tych alimentów w kwocie 400 złotych i po ewentualnym zapłaceniu podwyższonych alimentów czego należy się spodziewać w najbliższych jeśli nie miesiącach to latach na młodszego dziecko na pana córkę (...) -letnią do jakiejś kwoty w pewnym paryciecie czyli 300 na przykład do 350-ciu lub może nawet prawie 400-tu złotych obciążenie łączne pana dwa razy 400 w najgorszym wariantcie miałyby charakter dla pana na tyle nie tragiczny nie dramatyczny może tak powiem, że pozwalałyby panu na jednak nadal normalne egzystowanie nawet przy założeniu braku umowy zlecenia w innej spółce na przykład ochraniarskiej (...)

[f 00:41:57.062] bo podliczmy 200..., dwa razy 400 zakładając też ewentualną kiedyś podwyżkę w najbliższym czasie na N., bo nie można tego przecież przewidzieć, ale z drugiej strony nie można uznać, że ta podwyżka nie nastąpi, bo też już te alimenty są od pewnego czasu i biorąc pod uwagę ewentualny argument jej matki czyli pani M. W. (2)

[f 00:42:19.042] , że skoro no dziecko niewiele starsze ma 400 to dlaczego młodszego ma mieć 300, może mieć na przykład 350 jeśli się dowie o tym o tej sprawie można uznać, że, że też zażąda zbliżonej podwyżki. Więc, jeżeliby założyć wariant dla pana najmniej korzystny czyli, że wzrost nastąpi do poziomu tych alimentów czyli 2 razy 400 łącznie 800 to zdaniem Sądu te 1.200 złotych nawet bez dodatkowego zatrudnienia jest i będzie dla pana kwotą wystarczającą w ocenie Sądu, pan nie musi się z tym zgadzać, ale w ocenie Sądu do przeżycia i zaspokojenia swoich również tych najbardziej uzasadnionych potrzeb i to uwzględniając spłatę kredytu który jak powiedzieliśmy sobie już tutaj co zostało zresztą przez strony przyznane stanowi swego rodzaju ekwiwalent za ewentualny najem mieszkania na wolnym rynku, bo mniej więcej na poziomie podobnym się to kształtuje. Tak już ma pan, ma pan właściwie jakby zaoszczędzone te pieniądze, bo przecież w perspektywie lat zapewne i tak będzie to pana dom, ale nie wyprzedzajmy faktów. Jest obecnie tak jak jest żyje pan w godnych warunkach co należy tutaj wyraźnie podkreślić w domku jednorodzinny w miejscowości M., a więc, a więc w taki pod (...) dość fajnej eleganckiej miejscowości i wydaje się, że, że ten stan no jest do utrzymania w pełni, bo właściwie pozostawiając mieszkanie do dyspozycji rodzicom i przeprowadzając się do miasta, do miasta czy G. czy innego być może uniknąłby pan dojazdów kilku kilom..., kilkunasto może kilometrowych ale z drugiej strony no musiałby pan płacić czynsz wolny za zajmowane mieszkanie, a tak przynajmniej no te opłaty jak gdyby pozostają w rodzinie no, bo, bo właściwie no spłaca pan kredyt za który pan to mieszkanie czyli ten domek jednorodzinny wykończył i właściwie jest to sytuacja dla pana, dla pana optymalna Sąd wziął to również tutaj pod uwagę przy orzekaniu w tej sprawie. Także tutaj absolutnie oczywiście jakimś najmem by pan sobie sytuacji nie poprawił no ale z drugiej strony z drugiej strony no spłacając ten kredyt właściwie łoży pan

de facto w swoje. To nie jest tak, że, że pan tak do końca tutaj to jakby przekazuje rodzicom no, bo, bo, bo taka była decyzja rodzinna, że pan to mieszkanie szykuje przecież dla siebie nie dla nikogo innego nie dla rodziców którzy mają swoje lokum w pobliżu ale właśnie szykuje dla siebie i pod siebie i w związku z tym zaciąga pan ten kredyt czy też zaciąga dodatkowo właśnie wspomniany, wspomnianą pożyczkę zakładową którą zapewne jak się należy domyślać również przeznaczył pan na wydatki związane z zamieszkaniem czy dołożeniem jakbym powiedział do ogólnego życia. No, ale to suma summarum bilans jest, jest podobny, bo to się suma jak gdyby zamyka. Różnica jest co najwyżej co do kwestii odsetek ale tak naprawdę co się pożyczycyło trzeba oddać czyli tak właściwie wychodzimy można powiedzieć na zero. Dlatego też jak Sąd powiedział jest Sąd głęboko przekonany co do tego, że po upływie tych trzech lat zasadna jest pewna podwyżka. Sąd nie znalazł podstaw materialnych tutaj do tego by uznać, że całe powództwo pani A. P. (1) matki powódki W. zasługuje tutaj na uwzględnienie. Podwyżka rzędu aż 120-tu złotych czyli podwyżka o ponad 1/4 alimentów na dziecko na przestrzeni tylko krótkich stosunkowo trzech lat wydaje się zwłaszcza w kontekście jeszcze drugiego dziecka pana czyli córki N. G. podwyżką zbyt daleko idącą. G. mówili o alimentach na jedynaczkę wyraźnie chcę podkreślić to niewykluczone, że Sąd inaczej tutaj dzieląc parytet tych wszystkich opłat rozważałby nieco wyższą podwyżkę alimentów. Trudno odpowiedzieć na pytanie czy też nadal dokładnie taką jak żądana ale biorąc pod uwagę pewne zaokrąglenie sumy no, bo tutaj Sąd wiadomo nie orzeka co do złotówki to nie jest mówiąc kolokwialnie aptekarstwo uznał, że po tych trzech latach biorąc pod uwagę postęp inflacji, wzrost potrzeb dziecka to co Sąd wspomniał pewne korekty w możliwościach zarobkowych państwa in plus, bo chociażby najniższa krajowa rośnie, a pani wynagrodzenie jako..., w jakiś tam sposób jednak jest powiązane z najniższą krajową, bo chociaż no zajmuje pani stanowisko osto..., wymagające stosunkowo wysokich kwalifikacji jako inspektor w Państwowej Inspekcji Pracy wymagającym wykształcenia wyższego no to rzeczywiście te zarobki nie idą w parze z do końca z kwalifikacjami jednak biorąc pod uwagę możliwości (...) rynku pracy uznać należy, że rzeczywiście trudno jest o pracę lepiej płatną w tym sektorze. No coraz lepiej na pewno zarabiają zarówno kobiety i mężczyźni na stanowiskach robotniczych no ale trudno oczekiwać, żeby pani teraz na przykład dla 50-ciu czy stu złotych czy nawet dwustu złotych podjęła pracę robotnika niekwalifikowanego na przykład jako szwaczka w firmie (...)

[f 00:47:45.221] i zarabiała 100 złotych więcej zupełnie jako przyuczona na przykład do, do zawodu szwaczki mając wykształcenie wyższe kierunkowe i pracując zgodnie z kwalifikacjami na stanowisku no jednak urzędniczym. Dlatego też Sąd uznał, że no w pani przypadku jest to praca i płaca adekwatna do pani możliwości na (...) rynku pracy. Inaczej pewnie ta sytuacja kształtowała się gdybyśmy mówili o procesie osoby która pracuje na stanowisku podobnym jak pani na przykład w sanepidzie w W. czy W. gdzie oferta podmiotów komercyjnych zatrudniających pracowników o wysokich kwalifikacjach na przykład specjalistów w zakresie biotechnologii na przykład byłaby korzystniejsza tak, byłaby korzystniejsza. Być może warunki lokalowe też wymagałyby większych wydatków znaczy myślę tutaj o na przykład o koszcie najmu jeśli mieszkanie nie było własnościowe, bo te najmy w dużych miastach są też droższe, ale biorąc pod uwagę pani sytuację Sąd uznał ją za optymalną no, bo pani nie bardzo mając dwójkę dzieci małych szczególnie my tu mówimy o 4,5 letnim synie jest w sytuacji moż..., takiej która umożliwiałaby pani pracę nie wiem w poszukiwaniu w B., T. czy G. na dojazdach gdzie no uzyskalaby pracę dobrą. Ta praca z kolei jako praca w budżetówce jest pracą stosunkowo bezpieczną ekonomicznie, bo no jest to stosunek pracy stały więc trudno taką pracę utracić jeśli nie podpadnie się dyscyplinarnie więc wydaje się, że na (...) rynku pracy, a także biorąc pod uwagę fakt, że tutaj pani ma lokum jest to mieszkanie własnościowe ze stosunkowo niskimi opłatami jeśli nie brać pod uwagę kredytu jest korzystniejsze ekonomicznie no i praca męża oczywiście również na miejscu jest korzystniejsze ekonomicznie niż hipotetyczna ewentualna przeprowadzka do dużego miasta. W pana przypadku tak Sąd się zastanawia ale jeszcze tutaj między zamknięciem procesu, a dzisiejszym wyrokiem w zasadzie można byłoby hipotetycznie spekulować to czy nie korzystniej byłoby w pana przypadku jako wprawdzie rodzica dwóch dzieci dwóch dziewczynek, ale nie wychowującego żadna..., żadnego z nich żadnego z tych dzieci, poszukiwanie pracy na rynku pracy w większych miejscowościach. No ale biorąc pod uwagę również to, że w pewnym sensie jest pan umiejscowiony tutaj poprzez, poprzez dom wprawdzie rodziców no ale który pan tutaj przygotował dla siebie i wykończył no poszukiwanie pracy w innych miejscowościach mogłoby też rzeczywiście być finalnie ekonomicznie nieuzasadnione no, bo ewentualną wyższą pensję wynagrodzenie prawdopodobnie niejako skonsumowałyby przejadłyby koszty dojazdu do pracy na jakichś wielokilometrowych odcinkach na przykład do G. jakieś 100 kilometrów czy 70 ileś do, do B. czy, czy nawet (...) kilometrów. Przy codziennych dojazdach to też jest konkretny wydatek. A tak wydatki tutaj na dojazdy stron do pracy



są właściwie w granicach zaniedbania mieszczą się w takich właściwie ogólnych kosztach dojazdów standardowych miejs..., podmiejskich, podmiejskich. Mając zatem powyższe na uwadze Sąd uznał, że podwyżka alimentów od czasu ostatniej ugody alimentacyjnej która nastąpiła 22 września 2015 roku w sprawie III Rc 246/15 jest uzasadniona i jest uzasadniona właśnie do kwoty 400 złotych czyli o 70 złotych miesięcznie i tak jak Sąd wspomniał analizując tutaj materiał dowodowy no nie znalazł podstaw do przyz..., jeszcze raz podkreślam przy takim założeniu, że pan jednak no alimentuje dwójkę dzieci do bardziej znaczącej bardziej niejako drastycznej dla pana podwyżki. Dlatego też mając na uwadze treść tych ustaleń na mocy artykułu 138 Kro w związku z artykułem 135 Kro a contrario czyli wobec braku istotnej zmiany stosunków ponad to co ustaliliśmy Sąd oddalił w pozostałym zakresie powództwo i nie uwzględnił go przy orzekaniu niejako pośrednio tutaj żądania, żądania stron. Można zatem założyć, że, że ta kwota 400-tu złotych stanowi jak gdyby kwotę pewną pośrednią między, między oczekiwaniami pana które sprowadzały się do wręcz oddalenia powództwa w całości ewentualnie drobnej korekty ugodowej do pani oczekiwań do żądania pozwu który opiewał na 450 złotych czyli po 120 złotych miesięcznie dodatkowo. Co do kosztów to kosztami sądowymi Sąd po myśli artykułu 98 Kpc czyli na zasadach ogólnych obciążył pozwanego który nie korzystał z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych. Strona pozwana zaś oczywiście z tego dobrodziejstwa ustawowego zwolnienia korzystała. Kwota stanowi zasądzona drobna w sumie 42 złote stanowi właśnie opłatę stosunkową tak naprawdę czyli 5 procent od zasądzzonego powództwa ale rozumianego jako skapitalizowane..., skapitalizowana kwota za okres roczny czyli 70 razy 12 razy 5 procent. I w tym zakresie na ogólnych zasadach kwotą tą obciążył pana pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nasz tutaj Sąd. Na zasadach ogólnych wynikających z przepisu artykułu między innymi 111 Kpc Sąd co do punktu 1-go wyroku z mocy samego prawa nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

[koniec 00:53:38.978]